

2 września 2019

TU STAŁY KAMIENICE CZYLI O WOJENNYCH ZNISZCZENIACH



Druga wojna światowa spowodowała śmierć kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Częstochowy. Oprócz strat ludzkich, które były najtragiczniejsze, z krajobrazu miasta zniknęło blisko 100 budynków - głównie mieszkalnych.

Wkroczenie w dniu 17 stycznia 1945 r. wojsk Armii Czerwonej do Częstochowy zakończyło trwającą 164 dni okupację niemiecką miasta. Dwa miesiące później prezydent Częstochowy – Tadeusz Jan Wolański przesłał do urzędu wojewódzkiego w Kielcach pismo wstępnie oceniające straty wojenne w mieście. Szkody te dotyczyły budynków prywatnych, publicznych i przemysłowych gminy miejskiej Częstochowa. Do największych strat w nieruchomościach doszło wskutek agresji niemieckiej we wrześniu 1939 r., a później podczas zajmowania miasta przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 r.

W wyniku bombardowań lotnictwa niemieckiego, 1 i 2 września 1939 r. zniszczeniu uległo 35 budynków prywatnych. Jedną z pierwszych zrzuconych bomb trafiła 1 września w willę przy ulicy Kościuszki 22. Budynek należał do Szymona Pohorillego, adwokata, członka Rady Miejskiej i szanowanego działacza społecznego. Sytuację tę opisuje Stanisław Rybicki - który jako kapitan rezerwy artylerii znalazł się na ulicy Kościuszki kilka chwil po wybuchu - w swoich wspomnieniach „Pod znakiem lwa i kruka”: ...zatrzymaliśmy się przed lokalem Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Francuskiej przy Kościuszki 7, w którym znajdowało się obecnie miejsce postoju dowództwa pułku artylerii lekkiej, przyglądałem się śladom bomby

niemieckiej, która w pobliskim domu zerwała cały narożnik. Obnażone wnętrza zdewastowanych pokoi, stos gruzów i gromadzące się grupy ciekawskich. Pierwsze zniszczenia wojenne.

Z wrześniowych strat w substancji mieszkaniowej należy jeszcze wymienić kamienicę z XIX w., przy III Alei 64. W początkach XX wieku należała ona do Adolfa Gelbarda, stomatologa, działacza społecznego. W końcu lat 30., znajdowała się tam redakcja tygodnika „Niedziela” oraz siedziba Akcji Katolickiej, a zamieszkiwał w niej m. in. ks. Józef Sobczyński, dyrektor tejże Akcji. Po wojnie miejsce, gdzie stała kamienica i tereny okoliczne zajmowało Miejskie Przedsiębiorstwo Wystaw i Targów. Pociski zrzucone z samolotów dokonały zniszczenia w innych punktach miasta, m. in. wybuchły pożary na terenie fabryki włókienniczej „Częstochowianka”.

Już po zajęciu miasta, 4 września 1939 r. Niemcy dokonywali rozstrzeliwań cywilnych mieszkańców budynki. Doszczętnie spłonęła wówczas kamienica przy ulicy Garncarskiej, w pobliżu żydowskiej Szkoły Rzemiosł. W końcu grudnia tegoż roku, spłonęła Nowa Synagoga. Pożar został wywołany w wyniku prowokacji niemieckiej. W 1943 r. wysadzono Starą Synagogę na rogu ulic Nadrzecznej i Mirowskiej.

20 lipca 1943 r., podczas likwidacji tzw. małego getta, saperzy niemieccy zniszczyli szereg domów; były to budynki w okolicach Starego Rynku, przy ul. Garncarskiej i ul. Nadrzecznej. Poważnych strat doznało miasto i jego mieszkańcy w toku walk, do których doszło 16 i 17 stycznia 1945 r. Podczas wypierania Niemców z Częstochowy przez oddziały 54 Brygady Pancерnej Armii Czerwonej całkowitemu zniszczeniu uległo 31 nieruchomości; 13 z nich spłonęło, a 18 zostało zburzonych (Zaciszańskiej i w Alejach).

W następnym dniu po zajęciu miasta przez Rosjan – 18 stycznia 1945 r. doszło do podpalenia dwóch kamienic w Alejach; były to budynki o numerach 41 i 46. W pierwszym z nich w ostatnich miesiącach okupacji znajdowała się ekspozytura komendatury policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie radomskim; podobnie jak w budynku przy ul. Kilińskiego 10 przesłuchiowano tu więźniów, przechowywano akta dochodzeń przeprowadzonych przez gestapo. Przypuszczalnie dokumenty te były powodem, że budynek został podpalony; uczynili to ludzie którzy obawiali się, by znajdujące się tam materiały nie obciążąły ich. Część dokumentacji jednak ocalała i została wykorzystana przez historyka okresu okupacji, prawnika Jana Pietrzykowskiego. Podpalenie domu pod numerem 41 spowodowało, że spłonęła również sąsiednia kamienica należąca do Marii i Tadeusza Chętkowskich. Mury spalonej kamienicy przy II Alei 41 stały jeszcze kilka lat po zakończonej wojnie. W miejscu tych dwóch sąsiadujących ze sobą kamienic wzniesiono w latach 50. zwykły blok mieszkalny.

Wspomniana wcześniej kamienica przy III Alei 46 Dąbrowskiego Wolberga, kapitana, lekarza 27 Pułku Piechoty. Oderfeld zmarł w roku 1940 r. a Wolberg w kwietniu 1941 r. został zmuszony zarządzeniem niemieckim do zamieszkania w getcie tam w 1943 r.

oraz kasyno wojskowe. Wypalone w 1945 r. mury tego obiektu straszyły częstochowian przez kilka lat. Pozostałości budynku rozebrano dopiero pod koniec lat 40., natomiast w roku 1963 uruchomiono w tym miejscu, w nowo wzniesionym gmachu, restaurację „Astoria”.

Juliusz Sętowski

[Pozostałe aktualności](#)